

Decyzja
Prezydium KK
nr 52/22

ws. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej,
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów.
Bezpieczeństwo dostaw i przystępne ceny energii: warianty działań natychmiastowych
i przygotowania na najbliższą zimę - COM(2022) 138 Final

Przedłożony Komunikat napisany jest w sposób bardzo ogólny, a przez to niekonkretny i pozostawiający KE dużą swobodę interpretacji oraz dowolność proponowanych rozwiązań. Dotychczasowa nieskuteczność polityki klimatycznej oraz brak mechanizmów stabilizujących system elektroenergetyczny w sytuacji kryzysowej nie potwierdzają – niestety profesjonalizmu KE w tym zakresie i dlatego wymagają większego wykorzystania wysiłku wszystkich krajów członkowskich. Proponowane bardzo ogólnie rozwiązania nie skupiają się na próbie rozwiązania istotnych problemów, ale koncentrują na utrzymaniu dotychczasowego kursu. Proponowane w dokumencie uwspólnienie magazynów gazu i objęcie ich zarządem przez KE jest absolutnie nieakceptowalne. Niewyobrażalne jest to, że pomimo działania w sytuacji zagrożenia nawet egzystencjalnego w Komunikacie brak jest jakichkolwiek odniesień do unijnych zasobów węgla i gazu.

Mając na uwadze bardzo ogólny charakter dokumentu i brak w nim konkretnych propozycji rozwiązań, Prezydium KK proponuje zwrócenie dokumentu do KE z wnioskiem o przygotowanie analizy przyczyn zaistnienia kryzysowej sytuacji w elektroenergetyce, a szczególnie braku w stworzonym systemie mechanizmów naturalnie stabilizujących i łagodzących system oraz uzupełnienie przedłożonego dokumentu o konkretne propozycje, które można będzie wykorzystać w celu złagodzenia skutków społeczno-gospodarczych i przywrócenia bezpieczeństwa energetycznego w warunkach toczącej się wojny.

Należy zauważyć, że precyzyjne sformułowanie warunków programu naprawczego na tym etapie pozwoli skutecznie unikać podejrzeń o dyskryminacyjną praktykę nagminnie stosowaną przez KE, a polegającą na wyznaczaniu – w oparciu o decyzje podejmowane w procedurze większościowej – identycznych zakresów zadań dla krajów biednych

i bogatych.

Uwagi do przedłożonego Komunikatu [COM(2022) 138 Final]:

1. W przedłożonym dokumencie brak w ogóle odniesień do wpływu realizacji polityki klimatycznej na sytuację na rynku energii i kondycję gospodarek krajów członkowskich. Wymuszenie szybkiego ograniczania wykorzystania węgla do wytwarzania energii spowodowało istotne ograniczenie elastyczności systemów energetycznych, co spowodowało w momencie politycznego ograniczania podaży węgla i gazu spotęgowanie paniki rynkowej i przełożyło się na zwiększenie dynamiki wzrostu cen. Stworzenie warunków dla silnej monopolizacji importu nośników energii będące w zasadzie konsekwencją realizacji polityki klimatycznej umożliwiło próbę przeprowadzenia nowego podziału Europy w drodze zbrojnej agresji skierowanej przeciwko bezbronnym krajom. Ponieważ zagrożenie to jest nadal aktualne, a w naszym sąsiedztwie są kontynuowane niezwykle krwawe działania wojenne, wszelkie działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, ograniczenia skutków braku nośników energii i wzrostu cen energii powinny być poprzedzone korektą dotychczasowej polityki klimatycznej sprowadzającej się do zmniejszenia jej kosztów stworzenia w ten sposób rezerw finansowych, które mogłyby być wykorzystane na zwiększenie potencjału obronnego. Jest kwestią zupełnie niezrozumiałą dlaczego rząd RP nie podjął dotychczas decyzji o powrocie do węgla i nie zaproponował obniżenia celów redukcyjnych, w tym redukcji emisji o 55% w 2030 r. i przesunięcia daty uzyskania neutralności klimatycznej do końca okresu wyznaczonego przez Porozumienie Paryskie.
2. Proponowane w komunikacie rozwiązania zbyt słabo uwzględniają fakt, że obecnie toczy się w Europie wojna, która rodzi konsekwencje dla dostaw surowców energetycznych również w perspektywie długoterminowej. Przecież wojna ta może trwać jeszcze bardzo długo, nawet lata.
3. Brak jest też analizy na temat dodatkowych kosztów - i czy w ogóle istnieje taka możliwość ze względu np. na dostępność surowców - przyspieszenia tzw. transformacji energetycznej. W sytuacji, gdy globalne łańcuchy dostaw mają spore problemy, założenie, że transformację energetyczną można przyspieszyć, wygląda bardzo optymistycznie. Sugestia przyspieszenia transformacji energetycznej w czasie wojny niesie też z sobą wewnętrzną sprzeczność: gdyby było to ekonomicznie możliwe w czasie wojny, to tym bardziej byłoby możliwe i jeszcze bardziej opłacalne w warunkach pokoju. Zależność jest odwrotna: przyspieszenie transformacji energetycznej zwiększy koszty jakie ponosi ekonomia w czasie wojny. Nieliczenie

się z kosztami, w tym sensie, że nawet w ogóle nie są oszacowane, jest nieakceptowalne. Przyspieszenie transformacji energetycznej wygląda na próbę jeszcze zwiększenia kosztów tego procesu i ukrycie ich pod kosztami ekonomicznymi wojny w czasie, kiedy społeczeństwo może być przygotowane zaakceptować nieporównywalnie większe koszty niż w czasie pokoju. Jest to stwarzanie dodatkowych obciążeń społecznych. Należy dodać, że w przypadku krajów graniczących z Ukrainą – tzn. w tym przypadku Polski - obecny konflikt dodatkowo, o kwoty wielu miliardów euro, podnosi koszty ekonomiczne i społeczne przyjmowania wielomilionowej fali uchodźców. Zatem dokument musi zostać uzupełniony o ocenę skutków ekonomicznych ze szczególnym uwzględnieniem krajów graniczących z Ukrainą i przyjmujących uchodźców.

4. Podstawowym problemem w obecnej sytuacji jest zapewnienie podaży surowców energetycznych w Europie. Rosja dostarczała 41% zapotrzebowania gazu ziemnego oraz 47% węgla. Zastąpienie tak ogromnych ilości dostawami spoza Europy (w tym spoza Wielkiej Brytanii i Norwegii) jest wielkim wyzwaniem:
 - Zagrożenie fizyczne transportu morskiego, np. dostaw LNG lub węgla. Może tego Rosja dokonywać oficjalnie, przez siły specjalne, np. na poczet odszkodowań za sankcje, lub mogą tego dokonywać tzw. „zielone ludziki”. Nawet jeżeli nie spowodowałoby całkowitej blokady dostaw, to będzie to miało bardzo duży wpływ na cenę i na niechęć prowadzenia shippingu surowców energetycznych do Europy.
 - Zagrożenie dostaw z krajów produkujących gaz lub będących na trasie gazociągów do Europy, np. poprzez wywoływanie sabotażu, niepokoju, dramatycznie duży popyt na gaz w Norwegii oraz ograniczenia przesyłowe. Szczególnie dotyczy to Baltic Pipe wpiętego do Europe II.
5. W świetle powyższego, jedynym bezpiecznym źródłem jest zastąpienie, w jak największym stopniu, gazu i węgla importowanego z Rosji do Europy rodzimą produkcją. Np. Polska ma nadal olbrzymi potencjał produkcji węgla. Polska ma olbrzymi potencjał produkcji gazu (gaz konwencjonalny, metan spod węgla, gaz głęboki, gaz zamknięty, gaz w łupkach). Inne kraje w Europie mają także olbrzymi potencjał produkcyjny gazu z łupków (Wielka Brytania, Francja, Niemcy).
6. Podsumowując:
 - Jest ekonomicznie irracjonalne, i jest to też ekologiczną hipokryzją, by z jednej strony zapewniać Europie zapotrzebowanie w paliwa kopalne (węgiel, gaz ziemny, ropa naftowa) importując je z Rosji, gdzie są eksploatowane i transportowane

w sposób rabunkowy i często dewastujący środowisko, czy z Norwegii, gdzie są olbrzymie wyzwania środowiskowe, czy Stanów Zjednoczonych sprowadzając gaz z łupków i węgiel kamienny, a jednocześnie pomijać w debacie własne zasoby bogactw naturalnych, itd.

- Obecny kryzys energetyczny w Europie spowodowany agresją Rosji na Ukrainę obnażył – nawet biorąc pod uwagę obecne cele polityki klimatycznej - brak odpowiedniego wykorzystania przez kraje Unii Europejskiej ich własnych surowców energetycznych takich jak węgiel i gaz ziemny. A przecież na etapie transformacji energetycznej to właśnie korzystanie z tych surowców tę transformację umożliwia pod względem utrzymania odpowiedniego poziomu dostaw energii, a także od strony ekonomicznej.
- Dodatkowo, kraje takie jak Norwegia, Kanada, Australia, Stany Zjednoczone, także Wielka Brytania głównie w latach 80-tych i 90-tych XX wieku – ale także kraje w innych obszarach politycznych, kraje Zatoki Perskiej i Rosja – pokazują, że jednym z podstawowych źródeł ich bogactwa jest wykorzystywanie rodzimych bogactw naturalnych, w tym paliw kopalnych. Dlatego brak zrównoważonego i zmaksymalizowanego wykorzystywania paliw kopalnych przez kraje Unii Europejskiej stworzyło nie tylko obecny stan krytycznego zagrożenia energetycznego i bezpieczeństwa w ogóle, znacznie przyczyniając się do umożliwienia ataku Rosji na Ukrainę, ale jest także zdecydowanie działaniem szkodliwym ekonomicznie.

Tak długo jak w Europie będzie zapotrzebowanie na paliwa kopalne, tak długo Europa musi maksymalizować wykorzystanie własnych zasobów. Do 24 lutego 2022 roku, czyli daty agresji Rosji na Ukrainę, była to sprawa głównie ekonomiczna. Obecnie jest to tym bardziej sprawa ekonomiczna - ponieważ jest to ekonomia stanu wojny - ale jest to też i sprawa bezpieczeństwa.

Biorąc pod uwagę powyższe wnosimy jak na wstępie.

Gdańsk, 4 maja 2022 r.

Prezydium KK
NSZZ „Solidarność”

SEKRETARZ
KK NSZZ „Solidarność”

Ewa Zydorék